

KS. KRZYSZTOF RÓŻAŃSKI

Pelplin–Lublin–Rzym

## „KOŚCIOŁY CHRZEŚCIJAŃSKIE A SŁUŻBA SPOŁECZEŃSTWU”

Trzecie Międzyuczelniane Sympozjum Ekumeniczne. Warszawa, 24 maja 1993 roku

Dnia 24 maja 1993 roku odbyło się w Warszawie trzecie już Międzyuczelniane Sympozjum Ekumeniczne pt. „Kościoły chrześcijańskie a służba społeczeństwu”. Miało ono miejsce, tradycyjnie już, w auli Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, a współorganizowane było przez Akademię Teologii Katolickiej oraz Instytut Ekumeniczny KUL. Inicjatywa tych międzyuczelnianych sympozjów powstała w 1990 roku w Instytucie Ekumenicznym KUL. Pierwsze sympozjum odbyło się 17 kwietnia 1991 roku pod hasłem „Jedność Kościołów – Jedność Europy”, a drugie miało miejsce 14 maja 1992 i dotyczyło tematu „Ekumenia dzisiaj – nasze trudności i zadania”. Sympozja te przyjęły formę prezentacji punktów widzenia poszczególnych denominacji chrześcijańskich z następującą po nich dyskusją.

Na tegoroczną sesję złożyły się trzy referaty i kilkanaście głosów w dyskusji, dotyczących sprawy społecznego zaangażowania Kościołów chrześcijańskich. Po otwarciu sesji przez Rektora ChAT, bpa Wiktora Wysoczańskiego, swoje referaty przedstawili: mgr Jan Prokopiuk (ze strony prawosławnej), red. Zbigniew Nossowski (ze strony rzymskokatolickiej) oraz ks. Erwin Mikler (strona luterkańska). Mgr Jan Prokopiuk ukazał, że według prawosławia i jego etyki przedsiębiorczość i zysk powinny być zawsze środkiem do celu, jakim jest dobrobyt narodu. Prawosławie jest nie do pogodzenia (w swoim sposobie myślenia) ani z socjalizmem, ani z kapitalizmem. Dlatego też próba wprowadzenia rynku kapitalistycznego w krajach prawosławnych jest przez Kościół odczytywana jako próba ograniczenia wpływu prawosławia na życie społeczne. Szczególnie niebezpieczna jest nieograniczona propaganda bogacenia się. Do tej nowej sytuacji Kościoły nie są jeszcze przygotowane i nie zawsze potrafią właściwie reagować na głoszone poglądy. Potrzebna jest, szczególnie dzisiaj, szeroka dyskusja nad zasadami ekonomiki oraz nad stosunkiem Kościoła do własności prywatnej i nad rolą państwa w zarządzaniu.

Kościół prawosławny uważa, że prawo do własności prywatnej należy do natury człowieka. Człowiek jest wezwany do zarządzania Ziemią, ale z tego zarządu będzie musiał zdać sprawę przed Bogiem. Bogacenie się dla samego bogactwa jest – według prawosławia – moralnie naganne. Idealnym modelem zarządzania majątkiem jest takie zarządzanie, które służy dobru jak największej liczby ludzi. Prawowitą władzą jest (według Rz 13,13 nn.) ta władza, która jest w służbie Boga, a sens ma o tyle, o ile służy przekazywaniu miłości bliźniego. Dlatego prawosławie już ustami Bułgakowa

(w *Filosofii Chozjajstwa* – 1912) krytycznie oceniło marksizm i wszelkie utopie społeczne, określając je jako fałszywe objawienie. Dziś potrzebna jest – dla skuteczniejszej służby społecznej – szeroka dyskusja międzywyznaniowa i kontynuacja dążeń zjednoczeniowych.

Redaktor Zbigniew Nossowski ukazał katolicki punkt widzenia społecznego zaangażowania Kościołów chrześcijańskich. Zauważył, że bardzo mało było dotąd wspólnego świadectwa i współpracy zwierzchników Kościołów w tej dziedzinie. Dobre wskazówki przynosi tu dokument Światowej Rady Kościołów pt. *Świadectwo wspólne* z roku 1981. Wskazuje on, że wspólne świadectwo jest zasadniczym zadaniem Kościołów; że świadectwo podzielone traci na swej skuteczności; że w tak podzielonym świecie dążenie do wspólnego świadectwa staje się niezwyklej nadziei. Czasy przełomu, trwające od 1989 roku, stanowią tu i zagrożenie, i szansę. Stąd tak aktualne staje się również w Polsce stwierdzenie ŚRK, że Kościoły powinny wspólnie robić wszystko oprócz tego, czego zabrania im wiara (Lund 1959). Kościoły działają przecież w ramach jednej społeczności i dlatego powinny działać wspólnie, czego przykłady w Polsce już są (choćby projekt zapisów Konstytucji o stosunku Kościoła do państwa, wypracowany przez Podkomisję Dialogu), ale nowe zadania wciąż czekają. Warto podjąć wspólną pracę charytatywną, wspólną troskę o wychowanie (katecheza), wspólną troskę o etykę przedsiębiorczości, wspólną troskę o rodzinę i o pokój. Potrzeba zatem ciąglego pogłębiania i poszerzania ekumenicznej świadomości zarówno przez tworzenie instytucji współpracy (np. Krajowej Rady Kościołów), jak i przez pracę oddolną.

Ks. Erwin Mikler ukazał luterzańskie spojrzenie na problem społecznego zaangażowania chrześcijan i Kościołów chrześcijańskich. Sięgając do świadectwa Pisma świętego i Tradycji pierwszych wieków (*Apologia Arystydesa, List do Diogneta*), wskazał, że chrześcijanie będąc częścią społeczeństwa, zawsze byli i powinni być obrońcami równości wszystkich ludzi. Zaznaczył również, iż mariaż Kościoła z władzą świecką nigdy Kościołowi nie służył. W tym zakresie wciąż obowiązuje ewangeliczne rozstrzygnięcie: „Bogu, co boskie, cesarzowi, co cesarskie” (por. Mt 22, 21; Mk 12, 17; Łk 20, 25), choć problematyczna jest często sprawa granic tego, co boskie, i tego, co cesarskie. Księgi symboliczne luteranizmu określiły podstawowe zasady dotyczące relacji władzy duchownej i władzy świeckiej:

1. władza świecka to władza miecza, która zabiega o sprawiedliwość zewnętrzną;
2. władza duchowna to urząd głoszenia Ewangelii i sprawowania sakramentów;
3. obie władze są porządkami Bożymi i mają swoje odrębne dziedziny;
4. świecka władza jest tworem dobrym i porządkiem Bożym;
5. duchowna władza została ustanowiona, kiedy Chrystus powołał Apostołów;
6. nie konkretna postać, lecz zadanie tej władzy jest objawione w Słowie Bożym;
7. Bóg żąda od każdego chrześcijanina posłuszeństwa wobec władzy;
8. tych dwóch rodzajów władzy nie należy mieszać, lecz rozróżniać;
9. granicą posłuszeństwa wobec nich jest Boże przykazanie;
10. przez pomieszanie władzy świeckiej i duchownej wdziera się do nich władza szatana.

Pozytywne ustosunkowanie się chrześcijanina do przykazań Bożych jest podstawą właściwego usytuowania człowieka w społeczeństwie.

W dyskusji, która nastąpiła po referatach, a której przewodniczył ks. prof. Wacław Hryniewicz, głos zabrali: ks. B. Tranda, ks. L. Balter, ks. Ch. Lowe, ks. Z. Łyko, ks. Krasieński, ks. J. S. Gajek, ks. J. Walter, ks. J. Tofiluk, dr hab. K. Karski, mgr D. Cupiał.

Sesja po raz kolejny wykazała potrzebę takich spotkań oraz ich owocność. Zakończono ją wyrażeniem życzenia, by tego typu spotkania mogły być kontynuowane.